

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznice 12.00
Półrocznia 6.00
Kwartalne 3.00
Miesięczne 1.00
W KRAJACH I DESKARTYCH:
Rocznice 12.00
Półrocznia 6.00
Kwartalne 3.00
Miesięczne 1.00
Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz połączony lub za jego miejsce 6 kop., a następnie w razie częstotliwości powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia od pierwszego po 12. miesięcznik.
Od należności przewyższających 10 rubli następuje dodatkowe ogłoszenie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Łukasz Ewang.
Jutro: Piotr Wym.
Wschód słońca o godz. 6 m. 5. Zachód o godz. 5 m. 26.
Długość dnia godz. 10 m. 39. Ubytek dnia godz. 6 m. 4.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PAZAŃ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Komisje gubernialne do spraw fabrycznych.

Według przepisów prawa fabrycznego z dnia 3/15 czerwca 1886 r., rozciągniętych obecnie na Królestwo Polskie, czuwanie nad zachowaniem w fabrykach należytego urządzenia i porządku powierzono zostaje miejscowej władzy gubernialnej i wykonywane ma być przez nią z udziałem komisji gubernialnych do spraw fabrycznych, urzędników inspekcji fabrycznej i policyi. Tym sposobem powstaje w Królestwie Polskim nowa władza nadzorcza, reprezentowana przez dwie komisje gubernialne do spraw fabrycznych: warszawską i piotrkowską. Skład i kompetencje komisji określają następujące artykuły „Przepisów szczegółowych” *):

2. Komisje gubernialne do spraw fabrycznych składają się mają pod przewodnictwem gubernatora: z wicegubernatora, prokuratora lub podprokuratora sądu okręgowego, naczelnika zarządu gubernialnego żandarmerji, inspektora fabrycznego lub jego pomocnika, prezesa zarządu ziemianckiego gubernialnego lub jednego z członków przez tenże zarząd wybranego i prezydenta miasta gubernialnego lub jednego z członków zarządu miejskiego przez tenże zarząd wybranego.

3. Na posiedzenia komisji gubernialnych do spraw fabrycznych powoływani być mogą z głosem doradczym: inspektor lekaarski gubernialny, inżynier lub budowniczy gubernialny i mechanik gubernialny i wogóle osoby, od których spodziewać się można pożytecznych wiadomości i objaśnień.

4. Załatwianiem spraw komisji zawiaduje inspektor gubernialny lub pomocnik inspektora.

5. Do komisji należy: a) wydawanie obowiązujących postanowień w przedmiocie środków zabezpieczenia życia, zdrowia i moralności robotników, podczas roboty i

zamieszkiwania w domach fabrycznych, tudzież w przedmiocie pomocy lekarskiej dla robotników; b) rozstrzyganie spraw karnych o wykroczenia wymienione w art. 40 — 42, tudzież spraw o naruszenie art. 1359¹ kodeksu karnego, popełniane przez zawiadowców fabryk po raz pierwszy i drugi, jeżeli naruszenia te nie wywołały następstw, wymienionych w § 1 art. III uchwały rady państwa w niniejszej sprawie; c) rozpoznawanie skarg na rozporządzenia inspekcji w kwestiach przewidzianych w przepisach niniejszych i w danym razie uchwalanie rozporządzeń pomniejszych; d) układanie przepisów dodatkowych, dotyczących stosunku robotników podręcznych, tudzież robotników pracujących artełami lub kompaniami — do zarządu fabrycznego; e) rozstrzyganie wątpliwości, napotykanich przez urzędników inspekcji przy zastosowaniu przepisów niniejszych. Uwaga: Obowiązujące postanowienia, wspomniane w ustępie a), ogłaszane będą w miejscowych gazetach urzędowych (gubernialnych, policyjnych i miejskich) i w wydawanych w zarządach policyjnych i gminnych, oraz w tych fabrykach, do których się stosują.

6. Skargi na postanowienia komisji gubernialnej do spraw fabrycznych zaosnowane być mają w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia uchwały do ministra skarbu i rozstrzygane przez tego ostatniego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Uchwały komisji w sprawach o wykroczenia, wymienione w ustępie b) art. 5, nie podlegają zaskarżeniu, jeżeli wymierzona na winnego suma nie przewyższa stu rubli.

Atrybucje komisji gubernialnych zakreślone są więc w „Przepisach szczegółowych” dosyć szeroko. Przedewszystkiem komisje te stanowią instancję ustawodawczą, mogą bowiem wydawać obowiązujące (w obrębie guberni) postanowienia w przedmiocie środków zabezpieczenia zdrowia, życia i moralności robotników (art. 5a i 5d). Dalej stanowią one instancję sądową, gdyż mogą rozstrzygać sprawy o naruszenie pewnych przepisów, odnoszących się do fabryk (art. 5b). Nadto stanowią one także instancję zwierzchnią względem inspektorów fabrycznych, mogą bowiem rozstrzygać skargi, zaosnowane na rozporządzenia inspektorów (art. 5c), oraz wątpliwości napotykanich przez tychże inspektorów przy stosowaniu „Przepisów szczegółowych” (art. 5e). Instancję zaś apelacyjną względem komisji gubernialnych do spraw fabrycznych, o ile nie chodzi o wymierzenie kary nie przewyższającej 100 rubli, stanowi minister skarbu, działający w tym razie w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Dla informacji czytelników naszych podajemy jeszcze następujące wyjaśnienia, zaczerpnięte również z powyżej zacytowanego dzieła p. Stefana Kossutha.

W miarę wydawania przez komisję gubernialną postanowień obowiązujących, określonych w art. 5a, zarządy fabryczne muszą je uwzględnić także przy układaniu regulaminów.

Przepis zawarty w art. 5b, jest uzupełnieniem art. V § 2 prawa z dnia 3 (15) czerwca 1886 r., orzekającego co następuje: 1) Sprawy o przerwanie robót w fabrykach skutkiem zwmy robotników, tudzież o gwałty i groźby popełnione przez uczestników zwmy (art. III §§ 2 — 4) rozpoznaje sąd okręgowy i 2) W miejscowościach, gdzie istnieją komisje gubernialne do spraw fabrycznych, do tychże komisji należy rozstrzyganie spraw o naruszenie art. 40 — 42 „Przepisów szczegółowych”, tudzież o naruszenie art. 1359¹ kodeksu kar. gl. i popr., popełnionych przez zawiadowców fabryki po raz pierwszy i drugi, jeżeli naruszeniom tym nie towarzyszyły następstwa wskazane w § 1 art. III.

Zacytowany zaś tutaj art. III zawiera następujące przepisy: 1) Za przewidziane w artykule 1359 i 1359¹ kod. kar. gl. i popr. popełnione po raz trzeci, lub chociażby dopiero po raz pierwszy lub drugi, lecz gdy przerwienia te wywołały w fabryce rozruchy, połączone z naruszeniem spokoju lub porządku publicznego i pociągły za sobą konieczność przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków celem stłumienia nieporządków — zawiadowca fabryki nlega aresztowi na czas do trzech miesięcy, a nadto pozbawiony być może na zawsze prawa zawiadywania fabrykami; 2) za przerwanie robót w fabryce, wskutek zwmy pomiędzy robotnikami, w celu zmuszenia właściciela fabryki do

podwyższenia płacy lub zmiany innych warunków najmu przed upływem terminu, winni nlegają: podburzający do zrobienia lub przefundowania zwmy — karze więzienia na czas od 4-ch do 8-miu miesięcy, inni zaś uczestnicy zwmy — karze więzienia na czas od 2-ch do 4-ch miesięcy. Uczestnicy zwmy, którzy na pierwsze wezwanie władzy policyjnej odpisali od zwmy i powrócą do roboty, wolni będą od kary; 3) uczestnicy zwmy, którzy dokonali uszkodzenia lub zniszczenia mienia fabrycznego, albo mienia urzędników fabrycznych, jeżeli czynny ich nie stanowi cięższego przestępstwa, nlegają: podburzający do czynów tych, lub przewodzący tłumowi — karze więzienia na czas od 8-miu do 16-tu miesięcy, inni zaś uczestnicy — karze więzienia na czas od 4-ch do 8-miu miesięcy; 4) uczestnicy zwmy, którzy zmusiili innych gwałtem lub groźbami do przerwania roboty, lub do niepowracania do takowej, jeżeli zadany gwałt nie stanowi cięższego przestępstwa, nlegają: podburzający do tych czynów, lub przywódcy tłumowi — karze więzienia od 8-miu do 16-tu miesięcy, inni zaś uczestnicy takieże karze od 4-ch do 8-miu miesięcy.

Artykuły 1359 i 1359¹ kodeksu kar. gl. i popr. brzmią jak następuje: Art. 1359. Jeżeli utrzymujący zakłady fabryczne, przed upływem umówionego z robotnikami tych zakładów czasu, samowolnie obniżą płacę swych robotników, albo też zmuszą ich, zamiast przypadającej im płacy w pieniądzu, do odbierania takowej w towarach, chlebie, lub innych jakichkolwiek przedmiotach, to podlegają oni zato: karze pieniężnej od 100 — 300 rubli, a nadto obowiązani są wynagrodzić robotnikom poniesione przez nich skutkiem tego straty. Art. 1359¹. Za wydawanie robotnikom płacy najmniej nie w gotówce, lecz odciętami od papierów procentowych kuponami, zarówno niepiatnemi jeszcze, jak i takimi, których termin płatności już nastąpił, winni pracodawcy, lub ich pełnomocnicy, podlegają karze pieniężnej od 50 — 300 rubli.

Wreszcie art. 40—42 „Przepisów szczegółowych” orzekają: art. 40. Zawiadowca fabryki: 1) za trzymanie robotnika bez książeczki zarobkowej i 2) za niewłaściwe prowadzenie tej książeczki — podlega karze pieniężnej od 5 do 25 rubli za każde wy-

*) Patrz: „Prawo fabryczne z dnia 3/15 czerwca 1886 r., jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie — wyłożył i uzupełnił przykładami Stefan Kossuth, Łódź 1887 r.” — Str. 93—96.

19)

Florencia Marryat.

MOUNT EDEN.

Tłumaczenie z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 231).

Tymczasem kapitan Filip zaczął być trochę zazdrosnym o to, że jego przyjaciel tak długo zajmuje uwagę miss Rayne, więc postanowił przerwać tę rozmowę.

— No, jestem pewny, że gdy po długim myśleniu odnajdziesz przedmiot tego nadzwyczajnego podobieństwa, przekonasz się, że wzrok cię mylił, ot, lepiej byłoby, gdybyś starał się zabawić miss Rayne, a nie zaprzętał jej uwagi jakimiś nudnemi domysłami.

Miss Rayne ujęła się za swym młodym gościem, który zaczynał ją przeproszać.

— Ależ ja wcale nie uważam naszej rozmowy za nudną, kapitanie, owszem, interesuje mnie, gdyż nieraz przypuszczam możliwość istnienia mego kuzyna między żywymi, nie tracąc nadziei, że przyjdzie kiedyś objąć swe dziedzictwo. Wszak to jego własność. Ja tylko go tu zastępuję, a pierwszy testament wuj, zostawiający mi cały majątek, jest w mojem ręku i gotowam mu go zwrócić, gdyby zjawił się tylko. Wuj nigdy nie miał niewątpliwych dowodów jego zgonu, może więc bardzo prawdopodobnie zgłosił się.

— Lecz chyba nie chcesz panią jego osobą, miss Rayne? czyż mogłabyś mu oddać teraz Mount Eden?

— Ach! kapitanie, jakże źle o mnie sądzisz. Być może, że przykroby mi było wyjeżdżać stąd, lecz wierz mi, że pragnęłabym gorąco, aby ukochany syn wuja mógł używać z jego bogatej spuścizny. Biedny Hugo, ileż on musiał wycierpieć niewygód i niedzi, jeśli żyje.

— No, niech się pani o niego nie troszczy, „biedny Hugo” nie przyjdzie i nie zabierze pani Mount Eden — rzekł kapitan poważnie, może pani być spokojną. Rzadko się zdarza wprawdzie, abyśmy o trzymywali zupełnie pewne dowody śmierci i zęglarzy, lecz gdy jest wiadomość, że dostał się w szalejące nurty rozruchanego oceanu, to już nie mamy co na niego liczyć.

— Ale może zdołał wyratować się — mówiła Ewelina, nie porzucając swej myśli — zdarzają się przecież takie wypadki i bardzo być może, że pan Vernon spotkał go kiedy w swych podróżach. Chodzi tylko o to, aby sobie przypominał, kiedy i gdzie to było, moglibyśmy w ten prosty sposób odszukać mego kuzyna.

Kapitan rozsiadł się.

— Daruję mi pani, miss Rayne, lecz ja nie uważam tego sposobu ani za prosty, ani za pewny. Gdy zawierysz pani takim rozróżnieniom jak Vernon, gotów ci wyszukać kogoś, co wcale nie będzie miał żadnych praw do pani dziedzictwa. Dużo ludzi może być podobnych do kuzyna pani. Zresztą Jack Vernon musiał być jeszcze w poduszce, gdy tamten niekiedy na morze.

— Ach! prawda, jakże nierozsądna jestem. Zapomniałam, że mr. Vernon jest tak młody i już zdawało mi się, że jestem blizką urzeczywistnienia mych marzeń — rzekła smutnie miss Rayne.

— Pani marzeń? — powtórzył kapitan.

— Tak. Nieraz myślałam sobie, że mój kuzyn żyje i wróci do Mount Eden. Nie wierzy mi pan, do jakiego stopnia jego tragiczny los przejął mnie, gdy byłam jeszcze dzieckiem. Lecz pan śmieje się z moich romantycznych myśli, więc już ani słowa o tem nie wspomnę, kapitanie, niech lepiej pan Vernon opowie coś o Ameryce — tu głos jej posmutniał — czyż długo tam bawił i czy dużo spotkał swych rodaków? Słyszałam, że ich tam jest wielu w Ameryce i nieraz miałam ochotę zwiędzić ten kraj. W jakiej stronie pan byłeś? Czy znasz New-York?

— Lepiej, niż inne strony, miss Rayne, gdyż trzy razy odbywałem doń podróż tam i z powrotem. W ostatnich zaś czasach odbywałam z kapitanem pamiętną wycieczkę po Stanach południowych; czy nie opowiadał pani o niej?

— Kapitan nigdy mi nie opowiadał żadnych szczegółów swego życia, zachowując wszystko dla siebie — zawołała miss Rayne z wyrzutem. Tak jest pogrążony w różnych ulepszeniach około gospodarstwa, że ani zajął tu do mnie, aby mnie trochę rozвесelić.

— Nie wiele mam do powiedzenia, zapewniłam panią, miss Rayne — rzekł kapitan poważnie — życie moje przeszłe jest tak niezajmujące, jak i ja sam i tylko bujna wyobraźnia mego młodego towarzysza mogłaby je ubarwić.

— Jaki, kapitanie, zapominałeś o kolorowej piękności, która ścigała nas od Buffalo do Oil-City, aby uprosić cię choć o pęk tnych włosów? — rzekł, śmiejąc się Vernon — a ta pani z St. Louis, która utrzymywała, że ożeniłeś się z nią w An-

glii i uciekłeś z nią.

Kapitan pociemniał na twarzy, a Ewelina się śmiała.

— No, to już chyba o kim innym mowa, panie Vernon, gdyż kapitan Filip jest zawziętym na pień groźnym, nie wiem, czy chciałoby mu się zrobić dziesięć kroków, aby zobaczyć najpiękniejszą dziewczynę w Anglii.

— Mogę zaręczyć za to, gdyż oddawna wyrosłem z takich głupstw — odrzekł kapitan.

— Czy mogę w takim razie zapytać pana, ile masz lat? — rzekła miss Rayne.

— Czterdzieści — odpowiedział po chwili.

— Czterdzieści! — powtórzyła Ewelina, patrząc na niego — niepodobna.

— Dlaczego?

— Dlatego, że pan nie wygląda na tyle i tylko udaje starszego.

— Być może, że pani wie lepiej — rzekł uśmiechając się i odwracając przed badawczym wzrokiem miss Rayne.

— No, ale znów zapominamy o Ameryce — rzekła Ewelina po chwili. — Czy to bardzo daleka kraina, te Stany? Czy bardzo niebezpieczne dla cudzoziemców? Czy często zdarzało się panu słyszeć o ich tragicznych losach, o ranionych, zabitych.

— O! tak, bardzo często — rzekł Vernon — w najbliższej kłótni towarzyszą noże lub rewolwery. Raz widzieliśmy z kapitanem człowieka zastrzelonego za to, że nastąpił drugiemu na nogi w tłoku.

Miss Rayne przykneła oczy.

— Jakże tam strasznie! Ludzie z gwałtownym temperamentem narażeni są tam na ciągłe niebezpieczeństwo.

(D. c. n.).

kroczenie, w razie zaś łączności kilku wykroczeń—sumie przypadających za nie kar; art. 41. Zawiadowca fabryki za naruszenie postanowień przepisów niniejszych w przedmiocie: a) mianowania zastępców, b) przechowywania paszportów i prowadzenia list imiennych robotników, c) warunków otwierania sklepów fabrycznych, i prowadzenia w nich handlu; d) utrzymywania i prowadzenia przepisanych ksiąg; e) obwieszczeń, wywieszenie i ogłaszanie których jest obowiązkiem, f) kar porządkowych—podlega karze pieniężnej od 25 — 100 rubli. *Uwaga.* Takieże karze podlegają właściciele fabryk za niezachowanie przepisów dotyczącego mianowania zawiadowców; art. 42. Zawiadowcy fabryk: 1) za pobieranie od robotników zapłaty za takie przedmioty, użytkowanie których powinno im być dozwolone bezpłatnie, tudzież za pobieranie opłaty w wypadkach, kiedy to jest dozwolone, ale w stosunku wyższym nad ustanowiony przez prawo, lub osobne przepisy; 2) za pobieranie procentów od pieniędzy wydawanych robotnikom tytułem pożyczki, tudzież wynagrodzenia za poręczenie ich zobowiązań pieniężnych i 3) za wypłacanie robotnikom, zamiast pieniędzy, znakami umiłowionymi, chlebem, towarami i innymi przedmiotami, oprócz kuponów—podlegają karze pieniężnej od 50—300 rubli.

W zastosowaniu do Królestwa Polskiego, artykuły „Przepisów szczegółowych“ dotyczących komisji gubernialnych do spraw fabrycznych zmienione są o tyle, że członków od zarządu ziemskiego i miejskiego zastępują: w komisji warszawskiej—dwaj członkowie ze strony miejscowego komitetu przemysłowego, w piotrkowskiej zaś—dwaj członkowie ze strony miejscowych fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych. Osoby te zatwierdza w godności członków komisji minister skarbu, na przedstawienie warszawskiego general-gubernatora.

Na posiedzeniu, odbytem w dniu 13-ym b. m., pod przewodnictwem p. gubernatora piotrkowskiego, wybrano i postanowiono przedstawić na członków komisji piotrkowskiej: zaszczytnie znanego przemysłowca tutejszego p. Edwarda Herbsta i p. Dietla z Sosnowca.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

DRUGI WODNE.

× Ruskie towarzystwo żeglugi i handlu od roku przyszłego rozszerza swoje operacje na Dnieprze. Powiększony będzie ruch towarowy i pasażerski na całej linii od Chersonu do Aleksandrowska; towarzystwo zamówiło w tym celu nowe statki, które stopniowo będą puszczane w ruch, zaczynając od przyszłego wiosny.

DRUGI ŻELAZNE.

× Departament kolejowy zawiadomili wszystkie koleje żelazne, ażeby, stosownie do ostatniego polecenia departamentu dochodów niestających, przy wydawaniu wysyłającym towary kwitów na zaliczenie wyższe nad rs. 5, pobieraną była opłata stemplowa 5-cio kopiejkowa, obowiązująca wysyłających towary.

× Zapowiedziane wprowadzenie z początkiem roku przyszłego nowych kas emerytalnych na tutejszych drogach żelaznych, podług normalnej ustawy, z powodu zastosowania pewnych zmian i uzupełnień w tejże ustawie, odłożono ponownie do czasu nieograniczonego.

× „Kurier codzienny“ dowiadywa się, iż podniesiono projekt obniżenia na kolejach tutejszych taryf dla przewoźu wszelkich artykułów spożywczych, jako to: żyta, kartofli, pszenicy i t. p. Obniżka ta ma być czasową do chwili poprawienia się sytuacji. Inicyatywę w tym względzie dało stowarzyszenie spożywcze kolei warszawsko-wiedeńskiej i projekt, o którym mowa, wejdzie wkrótce na drogę urzędową.

HANDEL.

× „Birżewia wiadomości“ donoszą, że specjalna rada do spraw handlu zbożowego, utworzona przy ministerstwie skarbu przyszła do wniosku, że należy wydać rozporządzenia, aby sprzedaż zboża i produktów zbożowych załatwiana była wyłącznie na wagę. Przeważanie produktów na rynkach i jarmarkach winno być dokonywane na wagach ziemskich lub wiejskich, będących pod kontrolą osób wydelegowanych przez ziemstwa lub miasta, albo też instytucje, które je zastępują. Przepisy, dotyczące tej kwestii, wkrótce będą przez radę opracowane.

PODATKI.

× Do opłaty 1-ej gildii pociągnięto kilkanaście osób w Warszawie, zajmujących się dyskontowaniem weksli, wypożyczaniem na procenty i t. p. Interesowani założyli apelację, lecz skutku nie odnieśli. Izba skarbową w dalszym ciągu poleca zbierać dane o potajemnych finansistach.

PRZEMYSŁ.

× Nowy browar ma założyć spółka kapitalistów krajowych, na której czele stoi specjalista, p. Bronisław Dąbski.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× „Praw. wieśnik“ zapewnia, że karmienie kur nasieniem słoneczników ma wypływać bardzo pomyślnie na dobro gatunku znoszonych przez nie jaj i na świetność upieczenia tych ptaków.

TELEFONY.

× W dniu 13 października, między austriackim ministerstvem skarbu, a towarzystwem „Telephon Company of Austria“, podpisana była umowa, mocą której wszystkie linie telefoniczne eksploatowane przez pomienione towarzystwo przechodzą na własność rządu. Linij tych jest osiem. W ten sposób postawiony został pierwszy krok na drodze prowadzącej do zupełnego upaństwowienia telefonów w Austrii.

UBEZPIECZENIA.

× Petersburskie towarzystwo ubezpieczeń zamierza starać się u rządu o ustanowienie odpowiedzialności zdunów za skutki złego urządzenia pieców, ponieważ przynajmniej 80% wszystkich pożarów wynika ze złego urządzenia pieców.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× W Chylicach, pod Piasecznem, jak donosi „Wieśnik“, otwarto w dniu 1 b. m. szkołę gospodarczą dla dziewcząt, z inicjatywy hrabianki Cecylii Platerównej. Uczennice jest na początku dwanaście, wszystkie z klasy uboższej; zamężnych pańienek zakład w tym roku nie przyjmuje. Uczennice rozdzielane są na sześć oddziałów: po dwie przy kuchni i piekarni, przy pralni, przy nabiale i obozie, przy drobiu i trzodzie chlewnej, przy sprzątaniu i porządkach gospodarskich i przy ogrodzie. Uczennice pilnie i sprawnie się wzorowo, po sześciu tygodniach przeznaczone będą do innego oddziału, w następnym zaś roku praktykować już będą w obranej specjalności, np. w młczarstwie, wyrobie wędlin etc. Prócz tego, w porze zimowej uczyć się będą przędzenia i tkania. Nauka prowadzenia rachunków także jest uwzględniona. Z dwunastu uczennic w tym roku, ośm pociągnie po 100 rubli rocznie, dwie po 50, dwie przyjęte są bezpłatnie.

WYSTAWY.

× Celem zachęcenia włościn do udziału w przyszłorocznej wystawie inwentarza w Warszawie, zaprojektowano wyznaczenie nagród pieniężnych w ogólnej sumie rs. 1,000. Rozpowszechnieniem wiadomości o wystawie zająć się przyrzekli członkowie komiteta.

ŻAŻDY.

× Ministerstwu komunikacji zawiadomilo wyższe instytucje zagraniczne, zarządzające sprawami kolejowymi, że wyszło Najwyższe pozwolenie na otwarcie w roku 1892 czwartej sesji kongresu międzynarodowego.

× W roku 1892, w Paryżu, odbędzie się piąty kongres międzynarodowy dla rozpatrzenia spraw żeglugi wewnętrznej.

Wiadomości ogólne.

Petycja urzędników. Urzędnicy magistratu zgierskiego wystąpili do władz gubernialnych z prośbą o wydanie jednorazowego wsparcia, wobec tegorocznej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Światło elektryczne. W nowowytbudowanym gmachu fabrycznym w Widzewie, w posesyi fabrycznej towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Heinla i Kunitzera, urządzone będzie oświetlenie elektryczne. Prośbę z odpowiednim planem przedstawiono już do właściwej władzy.

Oryginalny zakład. Pomiędzy kilku młodzieńcami tutejszymi stanął zakład, po rozegraniu którego przegrany obowiązany był udawać żebraka i przez dzień cały zbierać jałmużnę. W tych dniach właśnie zakład ten rozstrzygnął się i p. X., w przebraniu żebraka, pod nadzorem kolegów, chodząc od domu do domu przez całą środę, zbierał datki, które wieczorem dosięgły okazałej sumy, bo 35 rubli. Pieniądze te znajomi p. X., wraz z nim, rozdali pomiędzy ubogich. Podobno większą część pieniędzy ofiarował sobie, jako żebrakowi, sam p. X.

Obłąkany góral. Na ulicach naszego miasta od kilku dni błąka się góral niewiadomego nazwiska, który zdradza pomieszanie zmysłów. Spiewa on, tańczy, zaczepia przechodniów, śmiejąc się lub płacząc. Za obłąkanym biegała gromadnie dzieciaki.

Pobicie. Onegdaj wieczorem, Aleksander W., pokłóciwszy się z żoną zaczął ją bić na ulicy Nawrot. Na krzyk kobiety zbiegło się sporo osób; które, po pewnych usiłowaniuach zdołały wyrwać ją z rąk rozszalonego męża.

Wypadek. Wczoraj rano, na ulicy Franciszkańskiej, kilkoletnia dziewczynka chcia-

ła po kole wejść na wóz. Konie ruszyły i dziewczynka spadła. Wóznicę tego niezauważył i podciął konie, skutkiem czego oba kola przeszły przez nogi dziewczynki.

Kradzieże. Wczoraj, na ulicy Piotrkowskiej, nieletni rzeźmieszek wyciągnął z kieszeni p. S. portmonetkę z kilku rublami.

Na tejże ulicy, p. Balcarowej, złodziej wyciągnął z kieszeni portmonetkę, w której, prócz pieniędzy, znajdowało się kilka numizmatów srebrnych i dwie monety angielskie.

* Wobec mającego wkrótce nastąpić wydania nowych przepisów przeciwko lichwie, właściwa instytucja już obecnie rozpoczęła układać spisy osób, trudniących się lichwą. Prace te dokonywać się w celu natychmiastowego zastoso-

wania do osób wskazanych środków represyjnych, dozwolonych przez nowe prawo. * Zdziś zagranicznymi, którzy otrzymali przedłużenie terminu pozwolenia przebywania w naszym kraju, wniosli zwów do ministerstwu spraw wewnętrznych podania o zwłokę. Wszyscy otrzymali odpowiedź odmowną.

Warszawa.

Na wzór urządzania, istniejącego w Petersburgu, od chwili rozpoczęcia działalności pracowni rozbiorowo-chemicznej, ma być wkrótce zaprowadzony w Warszawie nadzór sanitarny nad mleczarniami.

Czynności komisji przy odbiorze od komitetu budowy nowowytbudowanego szpitala dla obłąkanych w Tworach, z powodu pewnych częściowych braków w protokołach ausladowych, oraz innych powstałych kwestji, będą przedłożone, skutkiem czego termin otwarcia nowego szpitala ulegnie znacznej zwłoce.

W czwartkowych wyścigach na placu Mokotowskim w Warszawie wzięły nagrody: w biegu pierwszym „Stella“ Dobrogosta, w drugim „Biegun“ ks. A. Lubieckiego, w trzecim „Kirkor“ Jana Reszkego, w czwartym „Moët“ Greya, w piątym „Bajka“ A. ks. Lubieckiego. Trzecie i ostatnie wyścigi jesienne odbędą się w dniu dzisiejszym.

Dzienniki warszawskie donoszą, że lotra Pawlaka i współnika jego ohydnej zbrodni, Wyrostkiewicza, schwymano w Brazylii. Jeszcze na wiosnę r. b. policja śledcza przejechała w Warszawie list, pisany przez Wyrostkiewicza z Ameryki. List ten naprowadził władze na trop zbiegów. Należało atoli działać z wielką ostrożnością i w tajemnicy głębokiej, ażeby przedwcześnie nie spłoszyć zbrodniarzy, których śledzili za oceanem wysłani *ad hoc* agenci. Ostatecznie wykryto ich i schwymano w Brazylii. Obecnie zachodzi kwestja co do wydania przestępców; pomiędzy Rosją bowiem a Brazylią nie ma dotąd w przedmiocie ekstradycji żadnego traktatu. Otoż rząd brazylijski wyraził podobno gotowość wydania obydwojgu zbrodniarzy, ale pod warunkiem wzajemności na przyszłość.

W Hrubieszowie spłonęło około pięćdziesięciu domów drewnianych, gontami krytych, położonych w samym centrum miasta, niedaleko rynku, synagogi i szpitala żydowskiego. Aresztowano kilku żydów podejrzanych o podpalenie.

Wilno. Kongres archeologów odbędzie się w Wilnie w r. 1893. Zaproszeni są archeologowie zagraniczni z różnych stron świata.

Grodno. Miejskowa gazeta gubernialna donosi, że lato tegoroczne było bardzo korzystne dla żubrów, żyjących w puszczy Białowiejskiej. W ciągu ostatniego półroczia liczba żubrów powiększyła się o 40 cieli.

Petersburg.

W Petersburgu powstał projekt założenia lecznicy dla pijaków natógomych.

Komisja sanitarna m. Petersburga opracowała specjalne przepisy dla fraterów, w celu prewencji możliwości przenoszenia przez nich zarazki chorób z jednych mieszkań do drugich. Zalecony został wybór specjalny, mycie rąk przed przystąpieniem do roboty i staranne czyszczenie szcetek, sukien i t. p. przyborów fraterskich.

TEATR I MUZYKA.

* Dziś w teatrze „Victoria“ „Ptasznik z Tyrolu“. Pierwszy występ nowego tenora, p. Tokarskiego, w roli Stanisława.

Jutro „Wdowa malabarska“.

ROZMAITOŚCI.

* **List Verdięgo.** Na zapytanie jednego z przyjaciół swoich, dziennikarza Lanzięre de Thémies, jak rychło ukochana zostanie i gdzie wystawiona opera komiczna „Falstaff“, nad którą obecnie pracuje autor „Aida“, odpowiedział Verdi: „Rzekniesz, pracując nad podłożeniem muzyki pod piękne libretto Boity,

wzięte z Szekspirowskiego „Falstaffa“. Kiedy rzecz skończą i gdzie wystawiona zostanie, sam tego nie wiem. Piszę dla zabawy—a przedmiot bawi mnie bardzo—i dla spędzenia czasu. Nie więcej, jak na teraz, nie jestem w stanie o pracy mojej donieść“.

* **Wynalazek.** Dr. Misterlich wynalazł sposób wyrabiania nowego rodzaju materyału z włókien drzewnych. W tym celu wycina on z drzewa bardzo cienkie pasy w formie wstążek i przez dłuższy czas gotuje je w wodzie, zmieszanej z kwasem siarczanym. Drzewo nabiera tym sposobem giętkości i same włókna ulegają zmianie chemicznej. Nadto stają się one białymi, miękkimi w dotknięciu na podobieństwo jedwabiu i rozciągliwymi. Otrzymane w ten sposób włókna drzewne mogą być przetwarzane jak len, konopie, dżut i t. p. na warstwach tkackich i wyinalazek wyryta z nich tkaniny w rodzaju płótna.

* **Wino z kawy.** Wyrabianie spirytusu z kawy jest rzeczą dość dawno już rozpowszechnioną. Obecnie wszakże nadechodzą z Costa-Rica wiadomości, iż udało się wyrobić z kawy i wina. Właściciel jednej z większych „hacyend“ przedstawiał rządowi próby wina takiego, które okazywało się bardzo dobrem. Rozpoczęto tedy w tamtych okolicach, gdzie szep winny nie rośnie, zakładanie plantacye kawy, celem wyrabiania następnie wina.

TELEGRAMY.

Bukareszt, 14 października. Zapewniając z dobrego źródła, że rumuński następca tronu ma się ożenić z jedną z angielskich księżniczek i że wkrótce odbędzie się zaręczyny. Ojciec rumuńskiego następcy tronu, książę Leopold, jedzie już temi dzielnami do Londynu, w celu ostatecznego załatwienia sprawy małżeństwa swego syna z księżniczką angielską.

Belgrad, 14 października. Zgromadzenie delegatów związku bałkańskiego, obradujące w Jagodynie, uchwaliło dla tego związku statuty, w których oznaczono, jako cel związku: przekonania narodów bałkańskich, że wspólny ich interes wymaga utworzenia związku. Jako główne zasady, ogłoszone: przestrzeganie i obronę samodzielnosci i wzajemne wspólne pielegnowanie interesów gospodarczych i narodowych, oraz równouprawnienia wyznaniowego.

New-York, 14 października. Od września r. z. do sierpnia r. b. przybyło do Ameryki 56,727 kolonistów żydowskich.

Wiedeń, 15 października. Na posiedzeniu koła polskiego oświadczył prezes Jaworski, że przedstawił Taaffeemu uchwały koła o decentralizacji zarządu kolei skarbowych; poczem odbyła się konferencja z ministrami, Zaleskim i Bacquehemem.

Ministerstwu oświaty ogłosilo nowe przepisy nauczania języków starożytnych w gimnazjach. Zadania łacińskie i greckie w klasach wyższych gimnazjalnych będą zaniechane, a czas przez to uzyskany—brócony będzie na czytanie autorów starożytnych. Uczniowie powinni być tak kształceni, aby dobrze rozumieli autorów, zamiast jak dotąd dokonywać tłumaczenia na język łaciński i grecki.

Paryż, 15 października. „Temps“ donosi z Rzymu: Na konferencyach pomiędzy Rudinim a Giersem przedmiotem narad jest tylko projekt traktatu handlowego, którego inicjatywa wyszła od Rosji.

Kolonia, 15 października. „Volksztg“ ogłasza szczegółowe uwagi o nowym aparacie telegraficzno-telefonicznym, który wywoła przewrót w całym ustroju telegrafu.

Londyn, 15-go października. Wybrzeża Wielkiej Brytanii nawiedził orkan; wiele statków rozbito się, załogi z trudem zdołały się uratować. W okolicach Dublinu i na brzegach Stanów Zjednoczonych zaszły także liczne katastrofy okrętowe.

Kraków, 16 października. Umarł dziś Adrian Baraniecki, założyciel muzeum przemysłowego.

Rzym, 16 października. Wyspa Pantelleria (archipelag Pelagijski) nawiedzona była w tych dniach dziesięciokrotnym trzęsieniem ziemi. Mieszkańcy obojętni pod gołem niebem.

Londyn, 15 października. Okręt „City Rome“ zatonił. Oczterdziestu dwie osoby zginęły.

Petersburg, 15 października. (Ag. p.). Dozwolony został wywóz wytłoczyn, już odstawionych na okręty, lub też zadeklarowanych w składach do transportu na statki.

Petersburg, 16 października. (Ag. p.). W dniu 20-ym b. m. w fabryce francusko-ruskiego towarzystwa odbędzie się uroczystość spuzczenia na wodę pancernika „Nawarin“.

Uczęść nowej pożyczki, którą realizują bank państwa i tutejsze akcyjne banki, pokryta jest kilkakrotnie. Wszystkie banki, które przyjęły na siebie realizację pożyczki, otrzymały zapisów na miliony rubli. Z prowincjonalnych kantorów banku państwa otrzymano również bardzo pomyślne wiadomości.

Paryż, 15 października. (Agen. półn.) Rada ministrów obradowała nad protestem arcybiskupa z Rheims, biskupa z Angers i innych przeciw rozporządzeniu rządu, zabraniającemu pielgrzymek z ich dycezy bez zezwolenia rządu. Rada ministrów postanowiła użyć wszelkich środków, zdolnych zapewnić poszanowanie rozporządzeń rządu.

Paryż, 15 października. (Agen. półn.) Posiedzenie izby odbyło się bardzo spokojnie. Izba jednogłośnie wyraziła zgodę na użycie na politykę w czasie fery parlamentarnych, przyczem wypowiedziała, że wpływ polityki wewnętrznej Francji odbija się wyraźnie na polityce zagranicznej. Izba deputowanych przystąpiła w poniedziałek do obrad nad budżetem. Posiedzenie senatu nie budziło zainteresowania. Obie izby odrzuciły się do poniedziałku.

Mikolajów, 15 października. (Ag. półn.) W Hruszewce zebrano już dość znaczną ilość bawelny w dobrym gatunku.

Paryż, 16 października. (Agen. półn.) Zapisy pokryły pożyczkę ruską 7 1/2 raza; przy reparytywni subsyrenci otrzymują mniej niż 10% ilości zapisanych obligacji.

Kijów, 16 października. (Ag. p.) Wczoraj, o godzinie 11-ej, w oznaczonym w ceremoniale porządku, odbyło się przeniesienie zwłok metropolity Platona do sofijskiego soboru.

Sztrasburg, 16 października. (Ag. półn.) Deputowany alzacki Hoeffel oświadczył, iż skutkiem wyrażonych przez Bonghiego poglądów, wyrzeka się on udziału w rzymskim kongresie pokoju. Bonghi — powiada Hoeffel — nie ma najmniejszego pojęcia o usposobieniach ludności alzackiej. Z bie-

giem czasu nastąpiła tam era zbliżenia się do Niemiec, wyrosło nowe pokolenie, któremu już Francya nie w głowie, większość zaś pokolenia starszego pogodziła się sumieniem z istniejącym porządkiem rzeczy.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 16 października. Wskazywał: Berlin (2 d.) 46.90, 47.00, 05, 10, 15 kup; Londyn (3 m.) 95.0, 51, 51 1/2, kup; Paryż (10 d.) 37.85, 90 kup; Wiedeń (8 d.) 81.40, 50 kup; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.50, 50 kup, także małe 97.40, 50 kup; 5% ruską pożyczką wschodnią II-ej emisji 101.50, 50 kup, III-ej emisji 102.25, 50 kup; 5% pożyczką wewnętrzną z 1887 roku 96.00, 50 kup; 5% listy zastawne ziemskie I-ej serii lit. A B 100.90, 50 kup, III-ej serii lit. A B 100.25, 50 kup; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej serii 101.75, 50 kup, II-ej serii 101.50, 50 kup, III-ej serii 101.25, 50 kup, IV-ej serii 100.45, 50 kup, V-ej serii 100.30, 50 kup; 90 kup. — Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5% listy zastawne ziemskie 150.4 warsz. i II 128, Łódź 217.71 listy likwidacyjne 142.5, pożyczką premiiowa 1122.7, II 43.5.

Petersburg, 16 października. Wskazywał: Londyn 94.60, II pożyczką wschodnią 101, III pożyczką wschodnią 102 1/2, 4 1/2%, listy zastawne kredyt. ziemskie 145 1/2, akcje banku ruskiego dla budlii żeglownego 253.00, petersburskiego banku dyskontowego 380.00, banku międzynarodowego 450.00, warszawskiego banku dyskontowego.

Berlin, 16 października. Banknoty ruskie zaraz: 213.70, na dostawę 213.25, weksle na Warszawę 213.00, na Petersburg kr. 212.00, na Petersburg dl. 210.50, na Londyn krót. 20.20 1/2, na Londyn dl. 20.20 1/2, na Wiedeń 173.40, kupony celne 324.40, 5% listy zastawne 66.00, 4% listy likwidacyjne 63.90, pożyczką ruską 4%, z 1880 r. 95.90, 4%, z 1887 r. 63.75, 6%, renta złota 103.30, 5% r. zł. z 1884 r. 103.20, pożyczką wschodnią II em. 66.20, III em. 67.30, 6% listy zastawne ruskie 103.75, 6%, pożyczką premiiowa z 1864 roku 135.00 także z 1860 r. 144.50, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 212.50, akcje kredytowe austriackie —, akcje

warszawskiego banku handlowego —, dyskonto weksli —, dyskonto niemieckiego banku państwow. 4%, prywatne 3 1/2%.

Londyn, 16 października. Pożyczka ruską z 1889 r. II emisji 95 1/2, 2 1/2%, Konsola angielskie 94 1/2%.

Liverpool, 16 października. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel. z tego na spekulację i wywóz 1000 bel. Spokojnie. Midding amerykańska: na październ. listopad 4 1/2%, nabywcy, na listopad grudzień 4 1/2%, nabywcy, na grudzień styczni 4 1/2%, nabywcy, na styczni luty 4 1/2%, nabywcy, na luty marzec 4 1/2%, nabywcy, na marzec kwietniu 4 1/2%, nabywcy, na kwietniu maj 4 1/2%, nabywcy, na maj czerwiec 4 1/2%, cena, na czerwiec lipiec 4 1/2%, nabywcy.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 16	Z dnia 17
Zapłacono		
Na weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 M.	46.90	47.10
na Londyn za 1 L.	9.30	9.52
na Paryż za 100 fr.	37.85	37.90
na Wiedeń za 100 d.	81.40	—
Zadano z kolekcji giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.40	97.60
Ruska pożyczka wschodnia	101.25	102.50
4% poź. weksle r. 1887	96.90	96.65
Listy zast. ziem. Seryi I.	100.90	101.10
" " " " Seryi V.	100.25	100.25
Listy zast. m. Łódź Seryi I.	101.75	101.75
" " " " Seryi II.	100.20	100.25
" " " " Seryi III.	—	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	213.70	212.75
" " na dostawę	213.25	212.25
Dyskonto prywatne	3 1/2%	3 1/2%

NEKROLOGIA.

S. P.

Edmund Gruszczyński

uczeń klasy 4-tej gimnazjum łódzkiego.
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł d. 16 października r.b. Stronkani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 18 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 4-tej z mieszkania przy ulicy Konstantynowskiej, N. 327 a następnie na nabożeństwo żałobne w poniedziałek d. 19 o godz. 11 rano w kościele Ś. Józefa odbyć się mające. 2054—1

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 1 października:
Katolicy: Dzieci do lat 15-tych zmarło 5, w tej liczbie chłopów 4, dziewcząt 1, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyźni 2, kobiety 1, a mianowicie: Jakób Gwizdowski, lat 39, Michał Piekniński, lat 60, Elżbieta Jekel, lat 47.
Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tych zmarło 5, w tej liczbie chłopów 3, dziewcząt 2, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyźni 2, kobiety 1, a mianowicie: Reinhold Robert Biedel, lat 47, Jan Ludwik Petrich, lat 67, Marya Ludwika z Zajserów Milker, lat 62.
Starozakonni: Dzieci do lat 15-tych zmarło 3, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyźni — kobiety 1, a mianowicie: Golda Kochańska, lat 56.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Manteuffel. A. Leitn. M. Rawon, B. Fisker i A. Dobrzyński z Warszawy.
Hotel Victoria. Mosdorf z Warszawy.
Hotel Polski. F. Neumann z Grodna, U. Prusse z Sakonii, Janowiczowa z Władymirowolskiej, Wrzesko z Zagórza, Grzymalski z Ożorkowa, K. Stangenberg z Warszawy, ks. Maciaszek z Matynia.

O G Ł O S Z E N I A.

Dr. E. Czekański

wyłącznie: choroby kołeczne, weneryczne i skórne. Ul. Piotrkowska 39 naprzeciwko Apteki W-go Mulla. 2057—10

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską N. 92 (gdzie ukułernia p. Siemaszko). Przyjmuje cod. godz. 7 1/2—10 rano i od 3—5 po poł. z chorobami żołądka i kiszki. 1459—30—1

Dr. W. Micewicz.

Róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej, dom S. Wiślickiego.
Wejście od ul. Zielonej, 2 pięt. Przyjmuje z chorobami uszu, nosa i gardła od godziny 11, po południu od 3—5. 2027—12—1

Nowa szkoła początkowa żeńska T. Friedensztejn

posiadającej dyplom z ukończenia wyższych kursów w Petersburgu.
Zapisy uczennice przyjmują się codziennie od godziny 10-tej do 1-szej, przy ulicy Zachodniej, w domu Zielkego, w mieszkaniu S. Goldmana. 2041—3

W 4-oddziałowej
HEBRAJSKIEJ SZKOLE RELIGIJNEJ
„Chel Tora“
Sch. A. MINDELA
przyjmowane są dzieci każdego wieku
Blizszych wiadomości i programów nauki udziela p. Mindel, ulica Piotrkowska Nr. 28. 2058—4

Do WYNAJĘCIA od 1-go stycznia 1892 roku,
MIESZKANIE
składające się z 4 dużych pokoiów z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na I piętrze, przy ul. Konstantynowskiej Nr 320-b. Blizsza wiadomość u W. Drozdowskiego, ul. Zawadzka Nr 445. 2061—3

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod Nr. 444, przy ulicy Zawadzkiej położonej, przez Fiszla Borucha i Manię małżonków Pruszyńskich, pożyczki odnowionej z konwersyą rs. 4,000 i dodatkowej rs. 21,000.
- 2) pod Nr. 538, przy ulicy Piotrkowskiej, przez Samuela Bornsteina, pożyczki odnowionej z konwersyą rs. 7,500 i dodatkowej z przeszacowania i na nowe budowie rs. 32,500.
- 3) pod Nr. 1096-a, przy ulicy Dzikiej położonej, przez Krzysztofa Diltbrener, pożyczki pierwotnej rs. 15,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek Stowarzyszeni mogą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 5 (17) października 1891 r.
Za Prezesa Dyrektor: H. Konstadt.
Dyrektor Biura: A. Rosicki. 2059—

NAUCZYCIEL

Muzyki i śpiewu

b. profesor Filharmonicznego Towarzystwa, uczeń M. Rubinsztajna

udziela lekcji muzyki i śpiewu oraz teorii muzyki i harmonii najnowszą metodą konserwatorium St. - Petersburskiego i Warszawskiego.

Adres: Ewangelicka ul. dom W-go Nelsnera, pierwsze piętro od frontu. 1936-25-1

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego A. Prusaka, o zagubieniu duplikata listu frachtowego Łódź-Proskurov N. 6934 z dnia 11 września r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat listu frachtowego N. 6934 uważa za nieważny. 2042—3

Kalosze gumowe

z fabryki Petersburskiej - Amerykańskiej, po cenie fabrycznej, w magazynie OBUWIA

N. Lejzermana.

Piotrkowska 35 & dom Wiślickiego, 1945—19

MAGASIN de MOSCOU

15. Piotrkowska 15.

Poleca świeżo sprowadzone towary na sezon bieżący z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.
Magazyn towarów bławatnych, obicia na meble, dywany i firanki.

Dział bławatny, wybór niepospolity, świeżo na sezon sprowadzonych materij jedwabnych, fularów i wełnianych na suknie i okrycia, korthy francuskie i krajowe na suknie i okrycia, plusze, aksamity, brocaty na pokrycie salop, fanele drukowane krajowe i zagraniczne, oraz

CHUSTKI WEŁNIANE.

BOGATO ZAOPATRZONY

w płótna jarosławskie i belgijskie.

Inlet zagraniczny i krajowy, stołową bieliznę i materiały bawelniane, kołdry pikowe, wafowane jedwabne i wełniane, sławne, plusze i plaidy podróżne.

Dział obić meblowych, najróżnorodniejszych materij od najtańszych do najdroższych jako to: Utrecht, plusze, brocatelle, juty, buretty, cretony etc. etc.

Skład dywanów we wszystkich deseniach i wielkościach, chodniki pluszowe, jutowe, tapestri i kokosowe, serwety i kapy pluszowe, jutowe i burettowe.

Sprzedaż podług cennika.

Skład FIRANEK,

wszystkie rodzaje i gatunki znajdują się na składzie.

CENY STAŁE.

Herzenberg i Rappeport.

w Łodzi, ulica Piotrkowska 15.

1850—10

Podajemy niniejszem do wiadomości naszych Szanownych odbiorców, że w naszym składzie detalicznym

Piotrkowska Nr. 249 (6),
przeznaczoną została do sprzedaży partya $\frac{3}{4}$ bielonych płócien z obniżeniem ceny o

dwadzieścia procent

od cen w naszym drukowanym cenniku oznaczonych. Obniżenie ceny nastąpiło tylko z tego powodu, ponieważ te gatunki płócien nie będą nadal wyrabiane. Oflarując wprost ten towar naszym Szanownym odbiorcom pragniemy, aby korzyści przy zakupie tegoż towaru wynikające dostały się bezpośrednio kupującym naszym.

Za trwałość przeznaczonych do wyprzedaży płócien, gwarantujemy tak samo jak i za inne nasze wyroby.

AKCYJNE TOWARZYSTWO
WYROBÓW ŻYRARDOWSKICH
Hiellego i Dittricha.
Główny skład w Łodzi.

2007—3

FABRYKA WYROBÓW KAMIENNYCH

Rudolfa Scholz

poleca:

Naczynia polewane kamienne dla fabryk, oraz potrzeb domowych, płyty kamienne na posadzki, chodniki i t.p., polewane rury kamienne, cegły szamotowe, płyty szamotowe dla pieców piekarskich, piece glazurowane poczynając od najwzyczajniejszych aż do najwykwintniejszych jako to: majolikowych, jednokolorowych z prawdziwymi złoconiami i t. p.

Na wielostronne zapytania nadmieniam uprzejmie, iż sprzedaż CZĄSTKOWA naczyń polewanych kamiennych ODBYWA SIĘ KĄDODZIEWNIE w fabryce mojej, przy ulicy Wodnej za Gazownią miejską. 1980



Herzenberg i Izraelsohn

23. ulica Piotrkowska 23.

Polecają swój skład bogato zaopatrzony w

WELNIANE MATERIAŁY NA SUKNIE

krajowe i zagraniczne

SUKIENKA damskie we wszelkich kolorach dekatyzowane.

Flanele, kamgarny drukowane, Lamy od 9 kop. za łokieć.

Piranki, story, dywany, chodniki

jakoteż wszelkie inne materiały w bardzo obfitym doborze.

RZETELNA USŁUGA

Ceny najniższe, lecz absolutnie stałe.

1978—3—1



Zakład Elektrotechniczny i Optyczny
S. Lewińskiego w Łodzi

miejszający się przy ulicy Dzielnej (Kolejnej) № 2 róg Piotrkowskiej, zawiadamia niniejszem, że w dniu dzisiejszym otrzymał wyłączną sprzedaż na Łódź i okolice drutów izolowanych do dawonków elektrycznych fabryki Aug. Hüffera w Łodzi i takowe oddawać będzie po cenach fabrycznych. Tutaj wielki wybór Lornetek teatralnych, Termometrów, Binkli, Okularów i t. d. Jako nowość, poleca się Termometry elektryczne tak nazywane Ostrzegające urządzone w ten sposób, że w razie dojścia temperatury do potrzebnej wysokości termometr samodzielnie dzwoni. Polecają się łaskawym względem sz. Publiczności

S. Lewiński.

FILIA ŁÓDZKA Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego przy ul. Zachodniej Nr. 55 (nowy 31), dom D-ra Golca

(LOMBARD)

udziela pożyczek na zastaw kosztowności, oraz na niewielkiej objętości towarów. Od pożyczek na kosztowności pobiera miesięcznie procent wraz z opłatą na administrację w tym stosunku:

od pożyczki rs.	2 do 100 jeden i trzy czwarte,
101 "	117 po rs. i kop. 75 bez zmiany,
118 "	300 po półtora,
501 "	600 po rs. 7 kop. 50 bez zmiany,
601 "	1000 po jeden i ćwierć,
1001 "	1080 po rs. 12 kop. 50 bez zmiany,
1081 i wyżej po jeden i jedna szóstą	

czyli 14 $\frac{1}{2}$ rocznie.

Markę skarbową opłaca dłużnik. Żadnych innych opłat nie pobiera się. Pożyczkę można spłacać częściowo i w miarę upłaty części zastawu odbierać. Opłata przy wykupie liczy się za każde rozpoczęte 15 dni. Można zalegać w opłacie cztery miesiące. Bioro otwarte od godziny 9 rano do 4 po południu prócz niedziel i świąt uroczystych.

2012—6



SKŁAD

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa

fabryki wyrobów Porcelanowych, Fajansowych i majolikowych

M. S. KUZNIECOWA,

z dniem 1 Srycznia r. 1892, przeniesionym zostaje z Nalewek na róg ulicy SENATORSKIEJ i placu RESURSY KUPIECKIEJ do domu Halperia Nr. 32, na wprost Bardeta w Warszawie. 2049—12—1

W NIEDZIELE I CZWARTKI
ZNAKOMITE

FLAKI GARNUSZKOWE

w restauracy, przy hotelu Manntheim. 2020—3

Filja warszawskiego magazynu
N. LEJSEMAN

Piotrkowska № 45, dom Wiślickiego. Na obecny sezon zaopatrzona w wielki wybór obuwia Damskiego Meżkiego i dziecięcego, najnowsze fasony, ceny najprzystępniejsze, z czem poleca się Szanownej Publiczności pod gwarancją trwałości. Obstalunki i reparacje wykonywają się akuratnie. 1914-0-1 N. Lejserman.

TANIO!
R A M Y

wszelkiego rodzaju wykonywa PRACOWNIA POZŁOTNICZA B. Wilkoszewski et J. Schubert Pasaż Meyera, gdzie fotografia B. Wilkoszewskiego. 236—50

S. Fraenkel
NOWY

MAGAZYN MÓD

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 250 (nowy 3), 1 piętro obok składu Żyrardowskiego Poleca sz. Pub. magazyn swój bogato zaopatrzony w najświeższe modele paryżskie, oraz wielki wybór zagranicznych i krajowych materiałów.

Dla rozpowszechnienia nowego interesu, wszelkie KAPELUSZE w tym sezonie sprzedawane będą po cenie kosztu.

PANNY do nauki przyjmują się. 2050—25

Dochody
propinacyjne

do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r. w osadzie Zarzki przeszło 6,000 ludności mającej, nie daleko stacyi kolei Wiedeńskiej Myszków, nad szosą położonej. Na żądanie, razem z propinacją, wydzierżawiony być może browar piwa bawarskiego z chmielnikiem, gorzelnia i dystalarnia, razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa na miejscu w Zarządzie dóbr Zarzki, przez Myszków, stacya pocztowa Zarzki. 1893—0